

N<sup>o</sup> 310.

D. 31. Grudnia.

SOBOTA.

ROK 1825.

# KURJER

Waxszawski

WSPOMNIENIA.

Edykt Augusta IIgo  
w Lipsku, aby przeciw  
Katolikom zle niemo-  
wiono 1730.

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

w Dzienniku prawnymieszczono postanowie-  
nie J. O. Xcia Namiestnika Kielewskiego,  
wydane d. 13 b. m. względem zapewnienia re-  
gularności służby *Wojtów* w dobrach, które  
stosownie do postanowienia z dnia 2 Września  
1823 w drodze egzekucji sądowej w dzierżawę  
wypuszczonemi zostają.

Ogędaj to jest 29 Grudnia, JW. Skarszew-  
ski Arcy-Biskup i Prymas wizytował Ko-  
ściół i Kollegjum XX. Piłarów. w Kościele  
przysięgi był, areszyscie od całego Zgroma-  
dzenia, a powitany od JX. Adama Kani-  
ńskiego Rektora krótką przemową. w O-  
ratorium gdzie się zebrało następnie całe  
Zgromadzenie, miał JW. Arcy-Biskup światłą  
i prawdziwie Religijną mowę.

Wyszło świeżo w Drukarni Kom. Rządow:  
Wyz. i Ośw. Pub. arcy ważne, w swoim ro-  
dzaju dziełko pod tytułem: *Rozmyślenia na*  
*czas JUBILEUSZU*, przez nieśmiertelnej  
pamięci X. Jakóba Benigna Bossueta, Bi-  
skupa Meldenskiego, w języku francuskim  
niegdyś wydane; a teraz przez Modesta  
Watta Kosickiego, Filozofji Doktora na  
polskie przełożone, z approbatą JW. JX.  
Arcy-Biskupa i Prymasa Królestwa Pol-  
skiego. Dostać można u Sgo Krzyża przy u-  
licy Krakowskie Przedmieście, exemplarz na  
papierze pięknym po zł: 1 gr: 15, na posle-  
dniejszym po zł: 1.

Dzis zimna stopni 3. — Od niepamiętnych

czasow niebyło Grudnia tak pozbawionego  
mrozów jak w tym roku, wszelako wiele Ka-  
lendarzy zwłaszcza zagranicznych przepowia-  
da, że w *Styczniu* nastąpią mrozy które mieć  
będą skuteczny wpływ na przyszłoroczne  
rodzaje oziminy.

W. Kułpiński Doktor Medycyny uratował  
mnie znajniebezpieczniejszej choroby, opuszc-  
zoną od wszystkich, nieszczęśliwą i już pozba-  
wioną nadziei życia. Niemogąc za tak nieocze-  
nione dobrodziejstwo naszej wynagrodzić,  
składam publiczne oświadczenie dożgonnej i  
szczerzej wdzięczności. Niech Najwyższy  
długo zachowa tego dobroczyncę cierpiącej  
ludzkości. — *Konstancja Rutkoska*

Pewny tutejszy mieszkaniec, krótkiego  
wzroku, mający zwyczaj nieodmawiać wspar-  
cia żebrakom, stawiającym często pod drzwia-  
mi iego mieszkania, był przez długi czas oszu-  
kiwanym przez starą Kobiętę, która dostrzegł-  
szy że iej laskawca dla krótkiego wzroku ma-  
ło na twarz zważa, przychodzi iak zwykle  
i dostaje kilka groszy, w kwadrans znowu  
przychodzi lecz na twarz obwiązano chustką,  
i znowu odbiera podobne wsparcie; w kwa-  
drans ieszcze przychodzi mając inaczej twarz  
obwiązaną, a przytem zgina się iakby była u-  
łomną, i także dostaje wsparcie; tak po kilka-  
kroć przybywała codziennie z odmienioną nieco  
postacią, a laskawy *Krótkowidz* był pewnym  
że wsparł kilka kobiet wzywających iego li-  
tości. Nakoniec inna suplikantka która później



po iałmużne przybywała i odbierała odpowiedź że już naten dzień przeznaczone wsparcie rozdanem zostało, dostrzegła podejścia, lecz pierwsza również domyśliła się o odkryciu zdrady i już nie przybyła pod drzwi swego łaskawcy, który odtąd należycie wpatruie się w twarz tych których obdarza.

Już teraz w *Warszawie* prawie wszyscy przesyłają bilety z powinszowaniem *Nowego roku*, wyiawszy iż osobom znakomitym składa się powinszowanie osobiście. Bilety takowe stały się ważnym przedmiotem handlu, są osoby które po kilkadziesiąt złotych wydać muszą na ich kupienie, aby obesłać życzeniem wszystkich znaiomych. Dzięki naszym fabrykom i litografom które dostarczają teraz tego towaru tyle, iż niepotrzeba za niego wysłać pieniędzy za granicę. Niektóre bilety sprzedawane w tutejszych Księgarniach są bardzo piękne. — *August 11.* ilekroć znajdował się przez zimę w *Warszawie*, rozsyłał w *Wilję* *Nowego roku* swych Dworzan do Senatorów i Dygnitarzów z powinszowaniem, a wsam dzień *Nowego roku* odbierał powinszowania, przyczem bywały długie tak zwane *oracje*, co zwykle trwało przez godzin kilka. *Oracje* bywały najczęściej po *łacinie*, albo iedno słowo *polskie* a drugie *łacińskie*. Najświetniejszy był rok 1731, gdyż Król przybył z *Drezna* na zimę do *Warszawy* z całym dworem, gdzie również przybyli prawie wszyscy najmańtniejsi *Senatorowie* z swemi dworami; o wilji *Nowego roku* taka była wówczas wiadomość. „W niedzielę przesłał to iest 31 *Dec*: był u Króla *JmÉ* *Bal* na którym się wszyscy tu przytomni *JchMé* w maszkach y bez maszek znaydowali, pozwolono także wszelkiey kondycyi ludziom maskowanym, dla których osoblwe *appartymenta* y muzyka była, weyście. Teyże noey o godzinie 12 po wystrzeleniu z ar-

maty iednej, zaczęła się przed *Pałacem* muzyka ianczarska y *Grands-Muskietyerów* przy ogdłosie *Trepczów* y *Kotłów Królewskich*, dopiero z 18 armat nieustanie ognia dawano: a Król *JMé* na ten czas będąc na *Sali* gdzie zgromadzeni *JchMé* tańcowali, od nich kongratulacja nowo-następującego Roku odebrał, *tandem* *JchMé* wzaiemnie sobie powinszowali.“

## ROZMAITOŚCI.

Donoszą z *Zante* pod d. 12. z. m. że *Turecy* już odstąpili od oblężenia *Missolongji* i *Reszyc Basza* oddał się do *Janiny*. — Pod *Katucelo* odnielś *Grecy* zwycięstwo nad oddziałem *Egiptjan* złożonym z kilkuset ludzi. *Ibrahim Basza* sposobi się do oblężenia *Naupliji*, ten *Basza* wysłał do *Egiptu* na 40 statkach mnóstwo *Greków* płci obiey i różnego wieku których zabrał po wsiach. — 14 b. m. odbyło się w *Paryżu* pierwsze posiedzenie *Kommissji* układającej projekt do prawa względem własności *Literackiej*. Oświadczone życzenie aby *Talma* *Aktor*, w teyże *Kommissji* zasiadał, w celu czuwania nad interessami teatru *francuzkiego*; to życzenie zostało popartem i przyjętem. — Pomyślné są nowiny o wydobywaniu skarbów z okrętów niegdyś zatopionych pod *Wigo* przy brzegach *Hiszpanji*, wydobyto już srebro stolowe etc. — Na ten rok wyszło w *Paryżu* aż 8 *Almanachów* dla *Żartoków*, z czego się bardzo cieszą *Traktjernie* — Ukończyło się już losowanie na *Prezesa Rzeczypospolitej Kolumbiskiej*, wszystkie głosy były za *Boliwarem* — O już doniesionym pożarze, którzy się wszczęł w mniejszym teatrze w *Sztokolmie*, umieszczono następującą wiadomość urzędową. Ten teatr niegdyś był pałacem *Hrabiego de la Gardje*, spłonął zupełnie, tak dalece iż nie uratować nie było można, gdyż go ogień ze wszystkich stron ogarnął; przy tak okropnym wypadku wystawić sobie można iaka trwoga powstała między



mieszkańcami stolicy, bo prawie z każdego domu ktoś znajdował się na widowisku; już 4 akty skończyły się gdy nagle podniesiono zasłonę, ztřwożony Aktor doniósł publiczności o pożarze; w tejże chwili gęsty dym ogarnął całą salę tak bardzo, że wszystkie lampy zagasły. Każdy z widzów chciał się ratować, przyczem cięmnosć sprawiła jeszcze większe zamieszanie, le-dwo znaczna część publiczności dostała się do ostatniego wychodu; płomienie zewsząd ogar-neły cały gmach, poczem powstał niezmierny krzyk ludzi, którzy niemogli się wydostać, słowem nikt niezdolał opisać okropności tej chwili. Jeden z Aktorów, który dla nieszezęśli-wych zapomniał o własnem bezpieczeństwie, sko-czył w ogień i wyratował małe dziecko z pło-mieni; inne dziecko wyrzucono z 3go piętra i zła-pano w powietrzu; przystawiono drabiny a-by ludzie ratować się mogli przez okna, ale gdy te były zakrętkie, przeto wielu ich uszkodzo-nych. Aktorowie choć znajdowali się wczasie tego pożaru w największem niebezpieczeństwie, zostali wszyscy uratowani. Dwóch służących imłoda dziewczynka będący w garderobie tea-tralnej spalili się zupełnie. Chociaż ogłoszo-no że nikt nieutracił życia, jednak wielu ludzi dotąd brakuje. Położenie palącego się gmachu zagrażało niebezpieczeństwem pięknemu Ko-sciółowi *S. Jakuba*, niemniej obszernemu domo-wi *Opery*, szczęściem że wiatr odwrócił się wprzeciwną stronę przeto ogień nieuszkodził żadnego domu. Król *Szwedzki* otoczony wszy-skimi Adjutantami wydawał rozkazy do gaszenia w najniebezpieczniejszych miejscach, będąc wszędzie obecny. *Królewicz Następca Tronu* pracował aż do 2ej godziny po północy wraz z innemi zachęcając ludzi do prędkiego ra-tunku. Dotąd niewiadomo jakim sposobem wszczął się ten pożar. Wiele ludzi rozmaite-go stanu było bardzo ranionych wczasie wyji-

ścia. — Od kilku dni pada w *Sztokholmie* usta-wiczny śnieg, jednak powietrze nie jest zimne, przeto spodziewać się zależy, że zima będzie tam tak łagodną jak iesień. — Woda na *Renie* cokolwiek opadła, lecz szkody są zna-czne, zwłaszcza z tej przyczyny że bardzo wielu mieszkańców nadbrzeżnych z bojaźnią opuszczało swe mieszkania zostawiając wszy-skie sprzęty, a ratując tylko życie. — Śniegi spadły wgórach w nadzwyczajnej ilości, już zupełnie stopniały, i to jest istotną przyczyną wezbrania tak *Reny* jak innych rzek i strumieni. — w *Rzymie* spodziewają się że wyrok na Ka-walera *Spada* obwinionego o współnictwo z już gilotynowanym *Targinim*, będzie łaskawszy, gdyż przekonano się iż on opuścił wcześniej związek *Węglarzy* i żałował że bez namy-słu dał się wciągnąć do tegoż związku. — w *Londynie* wielu złotników pracuje nad ro-botą różnych naczyń i ozdób z nowo wynale-zionego kruszczu zwanego *złoto mozaikowe*. Wynalazca przez lat 20 usilnie. Pracował nad odkryciem własności tego kruszczu, który te-ra-ziest bardzo modnym. —

*Fodziegkowanie.* — Córka nasza *Marianna Seterni-ków* w pierwszym roku po swoim urodzeniu, dostała na prawej stronie szyi guzik czyli wyrostek, który równo z latami jej wzrastał tak dalece, iż w roku 15 jej wieku od większej połowy szyi aż do ucha zaj-mując przestrzeń 3 cale nad powierzchnią twarzy wzmógł się, nie tylko grdyce i gardło w niebezpieczeń-stwo podał, ale nadto sprawił, iż głowę krzywo trzy-mać musiała, z kąd kształt postaci znacznie nadwerg-żonym został. Ubolewając nad nieszczęściem dziecie-cia naszego zasięgałiśmy rady światłych Lekarzy, i z ich porady i powierzchownie i wewnątrz przez lat 14 kurowaną była, a między innemi i środki przez za-łwoiki używane, były bezskuteczne; nakoniec zaś kiedy niebezpieczeństwo ustrata życia groziło, opusz-czoną od Lekarzy, nie omieszkałiśmy przedstawić *W. Koppensztetter*, Doktorowi Medycyn. i Chirurgji z *Lubli-na* przybyłemu. Mąż ten światły, przyrzekł nam wyzdrowienie córki, zrobił operację bez narzędzi chi-



urgicznych, wyjął grzeźwie całą narosć bez upuszczenia krwi, leczyl ranę, w czem dosyć trudności doświadczył z powodu zawlok w 7 roku kuracji peczy-nionych, nakoniec przypwrócił ją niezmordowaną swą starannością do zdrowia, iakiem nigdy nie cieszyła się, i podsiądźciej czerstwości, prostego trzymania kibi-ci i głowy nabywszy, rumieńcem i wesołością wie-ćkowi swojemu piętnastoletniemu właściwemi, pocie-sza się. Szanowny Mężul mi Rodzice to fedno dzie-cko mając przy szczipiem naszym mienia nie byli-śmy w stanie wynagrodzić twych trudów i podjętych ataraj. Wdzięczność nasza bez granic równie z ży-ciem skńczy się. Przyjm to publiczne podziękowa-nie iako hołd, który ci Szanowny Mężu oddać za naj-świetszy poczytuemy obowiązek; niech pzdrowiona i jej potomki wraz z nami głoszą twą sławę, a razem dni życia twoiego błogosławia. —

Warszawa dnia 28 Grudnia 1825 r. Józefa i Szymon Małżonkowie Seternikowie, przy ulicy Lipowej pod Nr 253 zamieszkali.

## PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Jaworski Jan Oby: z Pułtuskiego. — Kraiewski Ka-zimierz Oby: z Ostrołęki. — Złodkiewicz Erazm Obyw: z Włocławka. — Jeziorański Jan Oby: z Mławskiego. — Radzimiński Klemens Oby: z Dąbku. — Starzyński Ma-ciej Hrabia z Baek. — Rybek Jan Oby: z Białegostoku. — Benig Edward Oby: z Sechaczewa. — Skotnicki Mi-chał Oby: z Płocka. — Ołyniec Oby: z Wilna.

## DONIESIENIA.

Do Poznania lub Berlina jest okazja; koby chciał się zabrać, niech się zgłosi do Hotelu Lipskiego przy ulicy Bieleńskie, do JP. Bauma.

Osobiście dla słabości zdrowia niemogąc złożyć powinszowania Nowego Roku moim licznyŁ Łaskawcom i Dobrodzieiom, a już od półroka niema-jąc służącego, upraszam oprzyjęcie przez niniejszą o-dezję, moich najszczerzyszych życzeń, spełnienia wszel-kich nadziei, czerstwego zdrowia, długiego życia, nie-doznawania żadnych zmartwień, słowem wszelkich po-myslności. W. N. B. N.

Osoba płci żeńskiej, podejmuje się przyiąć obo-wiązki w jakim domu do prowadzenia gospodarstwa, umierobić suknie Damskie, również podejmuje się troskliwego dozoru nad Dziećmi. Jest w średnim wiekn. Wiadomość o niej pod Nr 2253 przy ulicy Nalewki nadole.

Pewny Obywatel mający o mile Pocztową od War-szawy w gnopach zboże w stodoie, pogodnie zebrane

w 3ch gatunkach Żyto, Jęczmień i Owies, żęczy ja kopy wyprzedzić, żęczyący sobie zakupić tak waro ias-ko idła była pastwę, raczy się udać do właścicie-la mieszkającego w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2241 w dziedzińcu nadole.

Kaucellarja Urzęduika Stanu Cywilnego Cykulu V. dla Gminy Starozakonnych jest tymczasem przy ulicy S. Krzyżkiej Nr 1343.

Obywatel mający o mil 6 od Warszawy Wioskę, która czyni 4,000 zł. rocznego dochodu, żęczy sobie zamienić łakową za majątność większą, przy dopła-cie 150,000 zł: gotowizną, lub też nabyć jaką mają-tność w Woie: Mazowieckiem, Lubelskiem, Podlaskiem lub Sandomierskiem położoną, w cenie 150,000 zł: Kto by miał zamiar w niąś w układy, zechce się zgłosić do JP. Giżyckiego w Warszawie przy ulicy N. Nery 614 Lit: J.

Wyszła z druku KOLENDA na rok 1826, czyli zbiór różnych Wierszy, Spiewek z nowych Komedjo-Oper, Baek, Epigramatów, Szarad i Lo-gogryfów. Nabyć iej można za złoty 1 i groszy 5, we wszystkich Księgarniach Warsz., tudzież w Kur-terach Kurjera.

Przed kilkonastą dniami zgubiono Pierścień, Antyk oprawny w złoto, na krwawulku rznięcie w głę w obrazło ofiarę przez kilka Nymf czynioną; kto odda do Drukarni Kurjera, odbierze 3 ruble srebrem nagrody.

Przy ulicy Czarnej, w części Nowego Miasta Nr 2179, Dom z Officyną, Ogrodem, Kregalnią, Studnią i innemi zabudowaniami, do sprzedania z wolnej ręki lub do wydzierżawienia. Wiadomość o cenie u właściciela tamże mieszkającego.

Na Starem Mieście przy ulicy Kpzywe Koło, Nr 180 jest do wypuszczenia w dzierżawę roczną od Nowego Roku 1826, kamienica o 3ch piętrach z Officyną, Pi-wnicami, Stajniami i Wozowniami nowo pobudowa-nymi; chcący zadzierżawić, zgłosic się ma do Pisarza Sztabu Dywizji 2 Piechoty Klejna, w Pałacu przy ulicy Targowej pod Nr 957 mieszkającego.

Zginięła Hareica d. 26 b.m. z wieczora z gatunku kur-landzkich, duża, cienka, w zadzie szeroka, koloru jasno-maslowatego, cała kudlasta, z obrózką naszyi, koby ta kową znalazł raczy odprowadzić na ulicę Grzybowską pod Nr 1030 gdzie Kapiele Żelazne, a dostanie na grody rubli dwa.

Wczoraj wyciągnięto Nra 44. 79. 45. 55. 32. Dziś konczy się Prenumerata Kwartałna Kurjera War: — KONIEC ROKU 1825